

Przed podjęciem decyzji zasięganie opinii aktywu

Konferencja PZPR w Katowicach

W czwartek, z udziałem ponad 350 delegatów reprezentujących przeszło 225 tys. członków i kandydatów partii Śląska i Zagłębia rozpoczęły się w Katowicach dwudniowe obrady Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR.

W obradach Konferencji uczestniczą: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, zastępca członka Biura Politycznego KC oraz sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszczuk.

Referat na temat osiągnięć i dalszych zadań katowickiej, wojewódzkiej organizacji partyjnej w realizacji uchwał IV Zjazdu partii i II Plenum KC wygłosił członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierek.

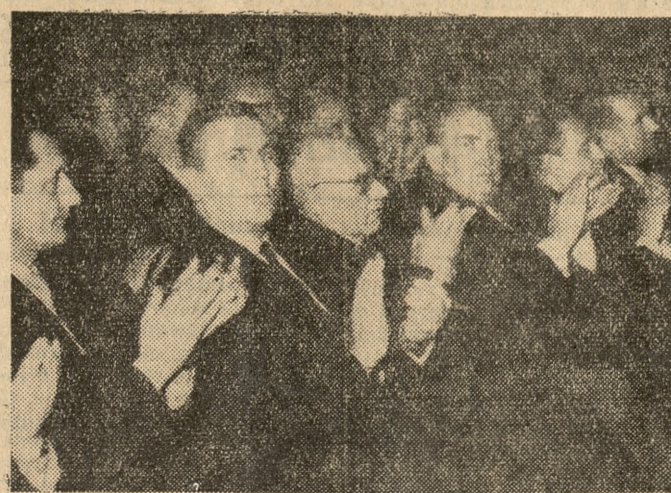
Mówca oświadczył na wstępie, iż cała działalność gospodarcza katowickiej organizacji partyjnej jest i będzie podporządkowana uchwałom IV Zjazdu PZPR i przebiegać będzie pod kątem maksymalnego wykorzystania rezerw. Mówca stwierdził, iż przedsiębiorstwa województwa katowickiego przygotowały alternatywne projekty przyszłej pięcioletki.

E. Gierek podkreślił następę rolę wojewódzkiej organizacji partyjnej w ujawnianiu i uruchamianiu rezerw produkcyjnych oraz socjalno-bytowych, unowocześnianiu produkcji, koncentracji inwestycji, koordynacji terenowej itp.

Szczególną uwagę — kontynuował mówca — należy zwrócić na problemy bieżącego roku, stanowiącego start do kolejnej 5-letki. Na plan pierwszy wysuwa się konieczność zlikwidowania tzw. wąskich gardeł produkcji, nadrobienie opóźnień, wyrównanie dysproporcji w rozwoju nowoczesnej techniki, zwalczanie przejawów „konserwatywnego zakładu”, występującego przede wszystkim pod postacią stagnacji technicznej i ekonomicznej.

Należy przejść do „dynamicznego” kierowania przedsiębiorstwem.

Dokończenie na str. 2



PAP-RADIO INF WE TELEFONEM
RADIO W WIELKOPOLSKU
INF WE TELEFONEM
PAP-RADIO INF WE TELEFONEM
RADIO W WIELKOPOLSKU
INF WE TELEFONEM
PAP-RADIO INF WE TELEFONEM
RADIO W WIELKOPOLSKU
INF WE TELEFONEM

Francuski transformator

W zakładach „Alstom” w Paryżu rozpoczął się 27 bm. załadunek wielkiego transformatora przesyłowego, zakupionego przez centralę Electricim dla Zakładów Energetycznych w Turowie. Jest to trzecie tego rodzaju urządzenie zakupione w tej firmie. Poprzednie są już zainstalowane i pracują.

Czombe w Brukseli

W czwartek rano przyjechał do Brukseli premier rządu kongijskiego Czombe, który przeprowadzić ma z przedstawicielami rządu belgijskiego rokowania m. in. na temat spornych zagadnień finansowych. Witali go na lotnisku premier Lefevre i minister Spaak.

W Tatrach halny

Po okresie pięknej zimy i doskonałych warunkach narciarskich pogoda w Tatrach zmienia się gwałtownie. Halny wiatr uniemożliwił kolejkę linową na Kasprowy Wierch, utworzył w górach ogromne zaspy, tak że w czwartek GOPR ogłosił alarm przeciwlawinowy.

Pogrzeb premiera

W czwartek rano odbył się w Teheranie pogrzeb premiera Hasana Ali Mansura, zmarłego w wyniku ran odniesionych w zamachu.

Protest Kuby

Stali przedstawiciele Kuby przy ONZ przekazali w środę sekretarzowi generalnemu Organizacji Narodów Zjednoczonych notę Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ku by zwracającą uwagę Rady Bezpieczeństwa na nowe intrzygi przeciwko niezawisłości i bezpieczeństwu Republiki Kubańskiej.

Po zamachu — chaos

Siódmy z rzędu zamach stanu w Salgonie pogłębił jeszcze bardziej chaos i zamieszanie w Waszyngtonie. Departament Stanu USA odmawiał w środę jakiegokolwiek komentarzy zaskaniając się koniecznością zaskania na „szczegółowy raport”.

Nota DRW

W środę minister spraw zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu przesłał notę do wicepremiera rządu laotańskiego na temat sytuacji w Laosie. W nocie tej DRW domaga się zmiany polityki amerykańskiej i zaprzestania ingerencji USA w wewnętrzne sprawy Laosu, a także wykorzystania terytorium laotańskiego do akcji wymierzonych przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu.

17 gauleiterów

Czwartkowa popołudniówka berlińska „BZ am Abend” informuje, że spośród łącznej liczby 52 gauleiterów hitlerowskich — najwyższych pełnomocników Hitlera w poszczególnych prowincjach Rzeszy — 17 gauleiterów korzysta obecnie w NRF z pełni praw obywatelskich.

Po zgonie premiera Iranu

Depesze kondolencyjne

E. Ochaba i J. Cyrankiewicza

W związku z tragiczną śmiercią premiera Iranu, Hasana Ali Mansoura, przewodniczący Rady Państwa, Edward Ochab wystosował depeszę kondolencyjną do cesarza Iranu, Mohammada Reza Pahlewi.

Z tej samej okazji prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz, przesłał depeszę z wyrazami współczucia do nowo mianowanego premiera Iranu, Amira Abbasa Hoveida. (PAP)



Rok XXI
Wyd. AB

Poznań
piątek, 29. I. 1965

Cena 50 gr
Nr 24 (6521)

Na co wieś wydaje pieniądze? Inwestycje wiejskie 1964

Miliardowe nakłady na rolnictwo mniej więcej w jednej trzeciej pokrywają rolnicy z własnych kieszeni. Taki jest też warunek przy udzielaniu bankowego kredytu budowlanego, na zakup maszyn itp.

Rolnicy partycypują poza tym w kosztach melioracji, elektryfikacji, budowie dróg lokalnych, domów kultury, nie mówiąc już o inwestycjach prowadzonych na własny rachunek. Na unowocześnienie swoich gospodarstw rolnicy wydają z roku na rok coraz więcej gotówki, zaciągają coraz więcej kredytów, bez których — rzecz jasna — nie mogliby w pełni realizować zamierzeń inwestycyjnych.

Placówki powiatowe i wojewódzkie oddziały Banku Rolnego udzieliły łącznie w ub. roku gospodarce chłopskiej naszego województwa 420 milionów zł kredytów długoterminowych. Do tego trzeba doliczyć 353 miliony zł przekazane na Fundusz Rozwoju Rolnictwa, która to suma wpłynęła na konta poszczególnych kółek i ich powiatowych związków. Niezależnie od tego, wieś zaciągnęła (bez PGR-ów) 981 mln. zł pożyczek średnio i krótkoterminowych w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych. Warto dodać, że ponad 400 mln. zł kredytów nasze popularne SOP-y wypłaciły z funduszy własnych. Mogły tego dokonać dzięki oszczędnościom na książeczkach, których stan na 31 grudnia ub. roku opiewał na sumę 807 mln. zł.

Ogółem z tytułu pożyczek i FRR wpłynęło do dyspozycji wsi w roku minionym 1 779 000 zł. Przyjmując jako prawidłowość jedną trzecią funduszy własnych, gospodarstwa indywidualne i spółdzielcze w Wielkopolsce wydatkowały na inwestycje blisko 2,5 miliarda zł. Z tej kwoty prawie miliard przeznaczono na zakup materiałów budowlanych, których GS-y i PZGS-y dostarczyły rolnikom w 1964 roku średnio o 30 procent więcej niż w analogicznym okresie roku poprzedniego.

Jak nas poinformowano placówki handlu spółdzielczego sprzedały ogółem w ciągu roku różnych towarów przemysłowych i spożywczych za 7 miliardów zł, wypłaciły natomiast wsi z tytułu zakupu płodów rolnych nieco ponad 5 miliardów zł. Różnica pochodząca z handlu detalicznego GS-ów korzystają również mieszkańcy małych miast i osiedli oraz pracownicy przedsiębiorstw uspołeczniowych działających na wsi. Warto jeszcze nadmienić, że

według danych Wydziału Architektury i Budownictwa Prezydium WRN, w roku 1964 powstało na wsi wyłącznie w sektorze indywidualnym 14 440 nowych budynków w tej liczbie — 6 385 mieszkalnych. Jak widać rolnicy inwestują bardzo dużo w budownictwo inwentarskie i gospodarcze.

Na zakończenie chciałoby się jeszcze zwrócić uwagę na charakterystyczne zjawisko w dziedzinie budownictwa wiejskiego. Wśród budynków mieszkalnych wzniesiono 256 jednopiętrowych co dowodzi z jednej strony jakiejś rozsądnej, planowej zabudowy wsi, z drugiej zaś oszczędności ziemni przez gospodarzy. (kj)

Przedstawiciel PRL na pogrzeb Winstona Churchilla



Delegacje zagraniczne na uroczystości pogrzebowe

W Moskwie podano oficjalnie do wiadomości, że na uroczystościach pogrzebowych Winstona Churchilla Związek Radziecki będzie reprezentowali: wicepremier Konstantin Rudniew, Marszałek Koniew i ambasador radziecki w W. Brytanii Aleksander Soidatow.

12 wybitnych osobistości, które podczas drugiej wojny światowej współpracowały ściśle z Winstonem Churchilllem zostało wyznaczonych jako bezpośrednia eskorta trumny ze zwłokami wybitnego męża stanu podczas sobotnich uroczystości pogrzebowych. Wśród nich znajdują się trzy b. premierzy brytyjscy: Lord Avon (Anthony Eden), Lord Attlee oraz Harold Macmillan a także feldmarszałek, Lord Alexander, admirał Mountbatten oraz premier Australii, Robert Menzies.

Tłumy londyńczyków spieszą do Westminster Hall aby złożyć ostatni hołd zmarłemu. Przed trumną Churchilla przeszło w środę do wczesnych godzin wieczornych ponad 40 tys. osób. Długa kolejka oczekujących sięgała przez most Lambeth aż na drugi brzeg Tamizy.

Prezydent Johnson oświadczył w środę wieczorem, iż ze względu na stan zdrowia nie będzie mógł wziąć osobiste udziału w pogrzebie Winstona Churchilla. Oświadczył on dziennikarzom, iż lekarze zabronili mu podejmować tak daleką podróż. Johnson poinformował, iż na uroczystościach pogrzebowych w Londynie reprezentować go będzie sekretarz stanu Rusk który mianowany został przewodniczącym delegacji amerykańskiej. (PAP)

Jan Szydłak na naradzie MO

28 bm. odbyła się w Poznaniu narada komendantów powiatowych MO, podsumowująca pracę Milicji wielkopolskiej za rok 1964. Na naradę przybyli m. in.: I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak oraz kierownik Wydz. Administracyjnego KW — Romuald Sobolewski.

Komendant Wojewódzki MO — płk. Benedykt Cader wygłosił referat, w którym przedstawił analizę pracy MO za rok 1964 i osiągnięte wyniki, wyrażające się znacznym podniesieniem wykrywalności przestępstw oraz dalszą poprawą stylu i metod pracy MO.

W czasie obrad głos zabrał także I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak, który dokonał partyjnej oceny pracy wielkopolskiej Milicji Obywatelskiej za rok 1964 wskazując równocześnie na główne zadania w roku bieżącym.

Jan Szydłak w swoim wystąpieniu wiele uwagi poświęcił zachodzącym pozytywnym zmianom w życiu społeczno-politycznym, roli organizacji partyjnej i współdziałania aparatu ścigania i wymiaru sprawiedliwości w walce z przestępczością.

Na zakończenie Jan Szydłak w imieniu Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR podziękował milicjantom za dotychczasową pracę i życzył dalszych sukcesów w r. 1965. (—)

28 bm. udał się do Londynu na uroczystości pogrzebowe Winstona Churchilla przedstawiciel rządu PRL — minister Lucjan Molyka. Na lotnisku Okęcie odjeżdżającego żegnali wiceministrowie: Józef Winiewicz, Kazimierz Rusinek, Zygmunt Garstka, Tadeusz Zaorski oraz wyżsi urzędnicy MSZ i Ministerstwa Kultury i Sztuki. Obecny był ambasador Wielkiej Brytanii w Polsce — George Lisle Clifton. Na zdjęciu: wiceminister K. Rusinek odprowadza do samolotu ministra Lucjana Molykę (z lewej).

20 lat

„Trybuna Robotnicza”

„Trybuna Robotnicza” — organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach obchodziła 28 bm. 20-lecie istnienia. Jubileusz gazety cieszącej się dużym powodzeniem wśród społeczeństwa nie tylko woj. katowickiego zbiega się z 20-rocznicą wyzwolenia Śląska i Zagłębia.

Pierwszy egzemplarz „Trybuny Śląskiej” (tak w chwili powstania zwała się gazeta), oznaczony był nr 1, a w nawiasie ósmym. 7 pierwszych jej numerów ukazało się bowiem jeszcze w konspiracji. Dziennik który z chwilą połączenia Śląska i Zagłębia (11 marca 1945 roku) w jedno województwo, otrzymał miano „Trybuny Robotniczej”, przyniósł już obok komunikatów frontowych wiadomości o organizacji życia i władzy ludowej na tych ziemiach.

„Trybuna Robotnicza” jest dziś gazetą partyjną o najwyższym w kraju nakładzie — pół miliona egzemplarzy.

Uroczystości w Trzcieńcu

Ziemia Trzcieńska uroczystość obchodziła XX-lecie swego wyzwolenia. Głównym akcentem uroczystości była manifestacja ludności Trzcieńki na placu Czerwonej Armii, na zakończenie której złożono wieńce przed Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich. Na zdjęciu: delegacja Liceum Pedagogicznego z wieńcem.

Fot. — K. Przychodzki



Kondolencje

min. A. Rapackiego

Przebywający w Iranie z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych PRL, A. Rapacki wpisał się w środę wraz z towarzyszącym mu ambasadorem, dyrektorem generalnym MSZ, Michałowskim do księgi kondolencyjnej w pałacu Prezydium Rady Ministrów w związku ze śmiercią premiera Ali Mansoura, który padł ofiarą zamachu.

L. Saillant uzasadnia wybór Warszawy

Przygotowania do VI Kongresu ŚFZZ

W drodze powrotnej z Moskwy do Pragi zatrzymał się przejazdem w Warszawie sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych — Louis Saillant. W czasie pobytu w Warszawie przeprowadził on rozmowy z kierownictwem CRZZ.

27 bm. L. Saillant opuścił Warszawę.

Podczas pobytu w Polsce L. Saillant udzielił wywiadu przedstawicieli PAP — red. Zbigniewowi Bonieckiemu na temat przygotowań i problemów VI Światowego Kongresu, który 8 października br. rozpocznie obrady w Warszawie.

Uzasadniając wybór Warszawy na miejsce kongresu L.

Konferencja PZPR w Katowicach

Dokończenie ze str. 1

biorstwem, tzn. do takiego stylu pracy dyktacji, samorządu robotniczego i organizacji partyjnych, który wskaźniki odgórnie traktuje jako punkt wyjściowy, a na własny użytek stawia sobie — wszędzie tam gdzie można — wyższe, mobilizujące zadania; a po wtóre — potrafi koncentrować energię załogi i wiedzę personelu inżyniersko-technicznego na najważniejszych odcinkach.

Organizacje partyjne muszą więcej uwagi poświęcać rzeczom wemu i systematyzmowi „rozliczaniu się” administracji z wykonywania uchwał partyjnych, dopilnowywaniu, by każda z większych rozwiązań technicznych i ekonomicznych opracowywano w kilku wariantach.

Edward Gierk omówił następnie szczegółowo węzłowe problemy i zadania gospodarcze województwa.

Przechodząc do zagadnień pracy partyjno-organizacyjnej mówca stwierdził, iż czynnikiem, który przyspieszył wzrost szeregów katowickiej organizacji partyjnej była m. in. zainicjowana przez Komitet Wojewódzki metoda zasięgania opinii szerokiego aktywu przed podjęciem ważniejszych decyzji. Np. z żywym oddźwiękiem spotkały się ankiety KW dotyczące problemów życia wewnątrzpartyjnego i funkcjonowania służb ekonomicznych.

Zasada, która od lat kieruje się KW, jest równorzędne traktowanie spraw ekonomiczno-produkcyjnych z problematyką socjalno-bytową. W tej ostatniej — rezerwy są nie mniejsze niż w produkcji.

Wietnam Południowy

Trzy złe koncepcje i jedno wyjście

Od czasu obalenia Ngo Dinh Diema (1 listopada 1963 r.), który sprawował władzę niemal absolutną przez 7 lat, w Wietnamie Południowym dokonano w śróde siodłowego z kolei zamachu stanu; tym razem na czele rządu stanął gen. Nguyen Khanh. Doszedł on do władzy (po raz trzeci) po szybkim narastających w ostatnim tygodniu i nie notowanych od dziesięciu lat protestach ludu wietnamskiego przeciwko rządowi premiera Tran Van Huonga oraz przeciwko polityce i interwencji Stanów Zjednoczonych.

Po każdym kolejnym zamachu stanu sytuacja jest podobna: nowy rząd nie spełnia obietnic i szybko traci poparcie narodu, chaos w kraju się pogłębia, tylko Amerykanie nie zmieniają obywateli przy swojej skompromitowanej w świecie koncepcji rozstrzygnięcia środka militarnymi wewnętrznymi sprawami Wietnamu Południowego.

Nie ustająca walka o władzę między poszczególnymi grupami i koteriami południowowietnamskich przywódców świadczy o tym, że Amerykanie, którzy od 10 lat nie szczędzą dolarów i środków wojskowych na wojnę wietnamską, nie mają obecnie żadnej koncepcji rządu, mogącego opanować kraj i zachować sojusze z USA. Amerykańskie dolary giną w kieszeniach co sprytniejszych i zapobiegliwych członków skorumpowanych klik, a broń rozpyliwa się w dżungli i obraca przeciwko jej dostawcom.

Amerykanie przybyli do Wietnamu „na prośbę rządu i narodu wietnamskiego — jak głosili — dla obrony przed obcą interwencją”. Ten mit przysł bezpownie.

Po pierwsze — to właśnie Amerykanie dokonują aktów agresji z terytorium Wietnamu Południowego, przypominamy choćby akcje militarne USA przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu,

inicjowane w Zatoce Tonkińskiej oraz niedawne bombardowania przygranicznych miejscowości w DRW.

Po drugie — w samym Wietnamie Południowym Amerykanie spotykają się z coraz częstszym i rosnącym w siłę oporem ze strony narodu wietnamskiego.

Front Wyzwolenia Narodowego, kierujący walką partyzancką przeciwko Amerykanom i burżuazyjno-feudalnemu rządowi wietnamskim, ma sympatyków w szerokich warstwach społeczeństwa: wśród buddystów, studentów, w armii, a nawet w rządzie. 120 000 partyzantów kontroluje dzisiaj około 2/3 obszaru kraju, zamieszkłego przez połowę ludności, mimo że walczą przeciwko nim 615-tysięczna armia rządowa, wspomaganą obficie i aktywnie przez 30-tysięczną reszce wojskowych amerykańskich. Fakty te doskonale znane są Amerykanom. Zastępca sekretarza stanu USA do spraw Dalekiego Wschodu — William Bundy, wyznał niedawno, że „w ostatnim roku poważnie wzmościły się siły partyzantów, działających w Wietnamie Południowym”.

Zdając sobie coraz lepiej sprawę z beznadziejności sytuacji, Amerykanie widzą trzy dla siebie wyjścia.

▲ Pierwsze to kontynuowanie wojny przeciwko partyzantom Vietcongu według obecnego schematu, co oznaczać będzie wojnę długotrwałą, której wynik może być nie inny niż dotychczas.

▲ Ostatnio zaczęli lansować ideę umiędzynarodowienia wojny wietnamskiej.

Pierwsza zgodziła się posłać kontyngenty wojskowe (2 000 żołnierzy) Korea Południowa, w której — przypominamy — Stany Zjednoczone utrzymują 50-tysięczną armię. Z obietnicą przysłania 3 000 żołnierzy pospieszyły Filipiny — podobnie jak USA — członek agresywnej Organizacji Pakty Południowo-Wschodniej Azji. Australia, utrzymująca dotychczas w Wietnamie Południowym eskadry lotnicze i 83 doradców wojskowych, ma zwiększyć swą pomoc dla rządu sajskiego. Spośród sied-

Zeznania ujętych kontrewolucjonistów

Rządy Dominikany i Puerto Rico udzieliły kontrewolucjonistom kubańskim daleko idącej pomocy w przerzutach broni i ludzi z USA na terytorium Dominikany, gdzie zorganizowana została baza wypadowa przeciwko Kubic. Te treści zeznania złożyli przed władzami kubańskimi: przywódca kontrewolucyjny, Eloy Gutierrez Menyo i trzech jego podwładni, ujęci z bronią w ręku w okolicach Sierrita de Pural w prowincji Oriente.

Prezydent Dominikany — głosi komunikat Ministerstwa Kubańskich Rewolucyjnych Sił Zbrojnych, relacjonujący zeznania czterech zdrajców — za pośrednictwem oficera lotnictwa dominikańskiego, Juana Folcha, udzielił im osobistego zezwolenia na podjęcie wyprawy zbrojnej przeciwko Kubic, oferując zapewnienie operacjom desantowym ochrony z morza i powietrza. Grupa szefa całej operacji, Gutierrez, wylądowała na Kubic w końcu grudnia jako pierwsza. Siły bezpieczeństwa zaalarmowane natychmiast przez ludność wiejską, podjęły pościg za zdrajcami, który skończył się ich ujęciem.

PAP

Jubileusz „Śląska”

1200 koncertów — z tego 400 za granicą — 10 milionów widzów, we wszystkich krajach Europy (z wyjątkiem Hiszpanii i Portugalii), Afryka Północna, Ameryka Północna i Środkowa — oto w największym skrócie osiągnięcia dziesięciolecia działalności Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, który za parę dni obchodzić będzie swój jubileusz. Na zdjęciu: członkowie zespołu.

CAF — fot. Seko



500 wniosków o ukaranie za oszukiwanie klientów

Pierwsze wyniki społecznej kontroli

Dotychczasowe wyniki kontroli społecznej handlu, gastronomii i niektórych usług były 27 bm. tematem krajowej narady w CRZZ. W całym kraju do końca ub. r. powołano blisko 20 tys. kontrolerów społecznych, rekrutujących się z ok. 3 tys. zakładów pracy.

Uczestnicy narady podkreślali wielkie zainteresowanie, jakie wśród społeczeństwa wywołało organizowanie kontroli. Do końca ub. roku skontrolowano przeszło 3200 uspołecznionych placówek handlowych prawie wszystkich branż oraz pewną grupę sklepów sektora prywatnego.

Szczególnie dobre wyniki

dały kontrole, które jednocześnie obejmowały detal i hurt oraz zakłady produkcyjne jednej branży. Np. w hurcie spożywczym w Szczecinie stwierdzono niewłaściwe zapasowanie 2 tys. kg maki. W każdej torebce brakowało 2 dkg. W tej samej hurtowni kontrola spowodowała przecenę 2 ton cytryn z 40 na 30 zł za 1

kg, z uwagi na gorszą jakość owoców.

Do najczęściej ujawnianych niedociągnięć i nadużyć należy niedowaga niektórych paczkowanych materiałów, sprzedaż towaru wg wagi brutto zamiast netto, pobieranie wyższych cen, odmowa sprzedaży towarów atrakcyjnych, sprzedawanie artykułów z przeterminowanym okresem gwarancyjnym, niewłaściwe prowadzenie ksiąg skarg i wniosków oraz brak odpowiedzi dyrekcji na uwagi konsumentów.

W wyniku stwierdzonych niedociągnięć w okresie od 15 października do końca ub. r. skierowano blisko 500 wniosków do prokuratury, sądów, MO i kolegów karno-administracyjnych oraz przeszło 400 wniosków usprawniających oraz dyscyplinujących do jednostek nadzórnych kontrolowanych placówek.

Przedstawiciele WKZZ stwierdzili, że dotychczasowa pomoc Prezydów Powiatowych Rad Narodowych w organizowaniu kontroli jest niewystarczająca. PAP

Przykład prawdziwej przyjaźni

Ambasador Indonezji o stosunkach z ZSRR

Oceniając wyniki rozwoju naszych stosunków za ubiegły okres, mogę bez przesady stwierdzić, iż stanowią one przykład prawdziwej przyjaźni między państwami o różnych ustrojach społecznych — tymi słowy rozpoczyna się wywiad ambasadora Indonezji w Moskwie, Z. Anaja Sofiana, udzielony korespondentowi pisma „Nowe czasy” w związku z 15 rocznicą nawiązania stosunków dyplomatycznych między ZSRR i Indonezją.

Z roku na rok rozszerza się nasza w najwyższym stopniu owocna współpraca we wszystkich dziedzinach — oświadczył ambasador — z udziałem radzieckich fachowców buduje się obecnie w Indonezji szereg przedsiębiorstw przemysłowych o wielkim znaczeniu dla rozwoju gospodarki naszego kraju.

Ponad 700 indonezyjskich studentów kształci się w ra-

dzieckich uniwersytetach i instytutach.

Ambasador zwrócił uwagę, że dla walki antyimperialistycznej nieocenione znaczenie ma konsekwentne poparcie polityczne i wojskowe, udzielane Indonezji przez ZSRR.

Jestem przekonany, że nasze kraje i narody również w przyszłości kroczyć będą razem w walce przeciwko imperialistycznemu uciskowi, w walce o pokój, wolność i rozkwit wszystkich narodów — oświadczył w zakończeniu ambasador Indonezji. (PAP)

Ulgi dla ludności

Środki i zadania dla kolei

Wyodrębnione zakłady

Nowe decyzje KERM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 27 bm. powziął uchwałę w sprawie wzmocnienia remontów budynków wiejskich na obszarach województw zachodnich i północnych, gdzie — jak wiadomo — wiek budynków przekracza wydatnie średnią krajową. Uchwała przewiduje m. in. zwiększenie dostaw materiałów budowlanych dla potrzeb ludności wiejskiej tych województw, zwiększenie kredytów na remonty i budownictwo wiejskie oraz dodatkowe ulgi w podatku gruntowym. W związku z tym przyjęto również do wiadomości na tym posiedzeniu zarządzenie Ministra Finansów, określające ulgi podatkowe z tytułu inwestycji, dokonywanych w gospodarstwach rolnych na terenie województw północnych i zachodnich.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił dodatkowe środki dla podwyższenia zdolności przewozowych kolei i zapewnienia wykonywania zwiększonych zadań przewozowych transportem kolejowym i samochodowym w 1965 r. m. in. powiększono nakłady inwestycyjne na rozbudowę niektórych urządzeń, torów i stacji kolejowych, ustalono dodatkowe dostawy taboru kolejowego i powiększono zadania remontowe tego taboru.

W celu stworzenia sprzyjających warunków dla przyspieszenia postępu technicznego w gospodarce narodowej ustalono, na wniosek przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki, zasady tworzenia, organizacji i finansowania wyodrębnionych zakładów i przedsiębiorstw doświadczalnych dla potrzeb gospodarki narodowej. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łaczy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka. M-6

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Proces o zabójstwo w trybie doraźnym

Akt oskarżenia stwierdza, że 22 marca ub. roku na drodze prowadzącej z Komorzewa do Hut (pow. Czarnków) Czesław Kühn i Włodzisław Wilczyński działając w zamiarze zabójstwa i ograbienia 70-letniego Lucjana Minkisiewicza popełnili potworną zbrodnię, zabijając staruszkę i zabierając mu 24 000 zł.

Proces o zabójstwo L. Minkisiewicza rozpoczął się wczoraj przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu. Pierwszy dzień rozprawy, która toczy się w trybie doraźnym, wypełniły wyjaśnienia oskarżonych. 32-letni W. Wilczyński stwierdził, że Minkisiewicz — znajomy rodziców oskarżonego, uchodził za człowieka mającego. Ponieważ oskarżeni potrzebowali pieniędzy postanowili dokonać nań napadu. Krytycznego dnia wyszli uzbrojeni na szosę i zaatakowali Minkisiewicza wracającego z gościny od Wilczyńskich do domu. Pierwszy cios zadał Kühn. Później Wilczyński uderzył lekko młotkiem, a Kühn tym samym narzędziem kilka razy — ciężko w głowę staruszkę. Chciał być pewien — powiedział Wilczyński — że pozbędzie się świadka przestępstwa. Po zbrodni dążono nie tylko do zatarcia śladów, ale również do wyrobienia sobie alibi (w tym celu Kühn nakłonił do złożenia fałszywych zeznań jednego ze swoich krewnych). Tyle Wilczyński. 20-letni Kühn złożył odmienne wyjaśnienie. Stwierdził bowiem, że jego rola ograniczyła się tylko do obserwowania zabójstwa. Na miejsce zbrodni udał się jedynie wskutek gróźb osk. Wilczyńskiego. Minkisiewicza ponoć nie znał. Kühn często posługuje się zwrotem „probiłem to, bo Wilczyński mi każe”. Wilczyński zresztą rewanżuje mu się pięknym za nadobne.

Jak było naprawdę ustalił sąd. Wyrok w tej sprawie zapadnie prawdopodobnie w najbliższą sobotę. (ak)

Dotkliwy cios dla doktryny Hallsteina

Potwierdzenie przez oficjalne źródła NRD wiadomości, iż przewodniczący Rady Państwa NRD, Walter Ulbricht udaje się w lutym z wizytą przyjaźni do ZRA, na zaproszenie prezydenta Nasera, wywołało szczególne poruszenie w NRF i Berlinie zachodnim.

Koła bońskie przyznają, że podróż Ulbrichta do ZRA, na oficjalne zaproszenie głowy państwa, oznaczać będzie dotkliwy cios dla bońskiej doktryny Hallsteina. Zachodnioberliński dziennik CDU „Der Kurier” nie jest w stanie ukryć, że oficjalne zaproszenie Ulbrichta, „jest niemal równoznaczne z uznaniem de facto” NRD. (PAP)

CZY WYPEŁNIŁES JUŻ KUPONY POZNAŃSKIEJ GRY LICZBOWEJ „K O Z I O Ł K I”? K587

TADEUSZ KACZMAREK

ostatnie dni
WARTHEGAU

59

Późnym wieczorem wzywa do telefonu Guderiana. Wiadomości, które przekazuje mu szef sztabu OKH są jeszcze bardziej tragiczne, niż poprzednie. Walki toczą się o trzydziści kilometrów od Krakowa; wojska radzieckie zajęły Kielce, podchodzą pod Radom; na północ od tego miasta trwała jednocześnie walka: przeciwnym pancernym siłom nieprzyjaciela, które przelały się z południowo-zachodniego skraj przyczółka magnuszewskiego poprzez front 6 dywizji grenadierów; pod Warką także przeniknęły na tyły obrony niemieckiej duże siły pancerne Rosjan — sytuacja jest niewyjaśniona...

Hitler reaguje na te niepokojące wiadomości spokojnie, jak gdyby chciał podziwiać na duchu Guderiana komunikuje mu, że zdecydował się natychmiast przerzucić na Śląsk dwie dywizje pancerne z Węgier oraz dwie dywizje piechoty z frontu zachodniego. Natomiast niekorzystną sytuację w rejonie działań 9 armii będzie można także opanować po nadejściu korpusu „Grossdeutschland”. Jego dywizje przecież dotrą miały na południe od Łodzi najpóźniej osiemnastego. Do tego czasu wprawdzie on sam już będzie w Berlinie, ale już teraz życzy sobie by poszczególne dywizje zostały użyte...

Guderian nie może już teraz liczyć dłużej, że rozkaz Hitlera w sprawie tego korpusu został z jego inicjatywy tylko częściowo wykonany. Przerzucane są tylko dwie dywizje wraz ze sztabem korpusu. Jest bowiem przeświadczony — wyjaśnia — że lada chwila musi nastąpić kryzys na froncie wschodniopruskim. Zarazem zaś — ten argument wszakże w rozmowie z Hitlerem boi się wysunąć — nawet te dwie, znajdujące się już w drodze dywizje korpusu, nadejda na południe i tak zbyt późno, by można było jeszcze wykorzystać je dla przeprowadzenia skutecznego konfuzji. Ostatnie wiadomości spod Radomia i Warki najpełniej o tym świadczą. Czas, w którym będą niezbędnie potrzebne w Prusach Wschodnich, lub ewentualnie mogłyby jeszcze wpłynąć na wynik walk nad Pilicą, zamarzną na bezsensowny przejazd.

Ale, choć szef sztabu pilnuje się, by nie dać pretekstu do zarzutów defetyzmu, Hitler, rozsierdzony „sabotowaniem przez panów generałów jego rozkazów”, stracił już panowanie nad sobą. Czyżby nawet Guderian — krzyczy — nie zdawał sobie wciąż sprawy, że przede wszystkim, za wszelką cenę, trzeba zapobiec

60

przelamaniu się Rosjan na kierunku berlińskim? I zaraz, z pianą na ustach, daje upust swym oskarżeniom pod adresem Guderiana i jego generalskich kolegów. Szczególnie Harpego. To oni przecież ponoszą odpowiedzialność za powstanie tak tragicznej sytuacji. Nie tylko dopuścili do załamania się frontu, lecz w dodatku zamarowali w ciągu zaledwie kilku dni wyjątkowo silne odwody.

Zdenerwowany szef sztabu broni się: odwody zostały nadzysparniane orężem artylerii radzieckiej, następnie zaś rozbiły przez nacierające siły przeciwnika, ponieważ na rozkaz Fuehrera zostały podciągnięte zbyt blisko pierwszej linii obrony. Hitler, „wyprowadzając sobie tego rodzaju insynuacje” zaczyna z tym większą pasją atakować Harpego. Przypominając jego plan „Jazdy sanna”, konstruuje najcięższe oskarżenia: wysunięcie tego rodzaju koncepcji odwrotowej obrony, jest najlepszym dowodem, iż Harpe nigdy nie zamierzał wytrwać; utrzymać się zgodnie z jego, Fuehrera, rozkazem na pierwszej linii obrony; nie wierzył w możliwość przeciwdziałania się natarciu Rosjan, lecz chciał od razu cofać się. Tak też zrobił...

Guderian nie ma już wątpliwości — godziny Harpego są policzone.

Żał Hitler decyduje się na wyjazd do Berlina już w ciągu następnych godzin. Tylko jego obecność tam może uratować — wbrew zdradzieckiej generalicji, sabotującej jego rozkazy — zagrożony front.

*

Późnym wieczorem w sztabie 9 armii niemieckiej nikt już nie żywił nadziei, by wobec takiej gwałtowności i rozmachu ofensywy radzieckiej, ponadto zaś wobec nadzwyczaj zreszcie wykorzystywania przez przeciwnika swej przewagi sił, można było myśleć o przejściowym choćby utrzymaniu jakiegokolwiek z odcinków dotychczas zaatakowanej linii frontu. Choćby wokół przyczółka magnuszewskiego.

(cdn)

Żarówka — opona — buty

W konflikcie z jakością

Jakże to częsty i jakże mało oryginalny refren przemówień, referatów, artykułów: nadszedł czas „bitwy o jakość”. Słowno brzmiąca prawda, ujęta w patetycznie-bitewny formę wyraża jednak proste odczucie 30 milionów Polaków. Nie wystarczy nam już bowiem mebel (radio, motocykl, buty, koszula itp.) w ogóle; chcemy mieć mebel (radio, motocykl, buty itp.) dobry.

Dwóch pojęć: ilość i jakość — używa się niejako przeciwstawnie, tak jak gdyby się nawzajem wykluczały. Albo — albo. A są to przecież pojęcia uzupełniające: jakość zastępuje ilość. Wystarczy, jeśli się pod pojęcie dobrej jakości podstawą jego równoznacznik, wysoką trwałość.

Jeśli bowiem np. katastrofalny stan zaopatrzenia rynku w opony powoduje unieruchomienie tysięcy pojazdów i setki wypadków, powodowanych poślizgiem na „litych” gumach — to wyjścia są dwa. Można — i trzeba — budować nową fabrykę opon w Olsztynie. To ilość. Ale można również — i trzeba — już teraz zwiększyć trwałość (a więc — czas użytkowania) opon z Debicy i Stomilu. Zwiększyć do klasy europejskiej, tj. dwukrotnie — i wtedy każde 100 000 opon równać się będzie 200 000. To samo dotyczy odzieży i obuwia, tapczanów i latarek elektrycznych, szczoteczki do zębów i odkurzaczy.

Użytkownik i konsument nie zna przeciwstawności pojęć ilości i jakości. Zna go natomiast wytwórca. W tej sferze

bowiem osiąga się ilość kosztem jakości; nie zawsze, lecz bardzo często. Przyczyny są dwojakie.

Po pierwsze, ilość faworyzuje obecny system planowania i oceny działalności przedsiębiorstw. Sprawa doskonale znana: plany są ilościowo-warściowe, a nie „jakościowe” — w największym skrócie mówiąc. Jeśli np. żarówka wytwórni X palić się będą dwa razy krócej niż żarówka wytwórni Y, psieć się będzie jedynie nabywcą tych pierwszych. Natomiast ani przedsiębiorstwo X nie odczuje wyników swej złej produkcji, ani przedsiębiorstwo Y — dobrej. Niewiele jest niestety towarów, których produkcja byłaby na tyle wystarczająca, by pozwoliła kupującemu na swobodny wybór, a tym samym na ekonomiczny przymus w stosunku do producenta — po prawy jakości wyrobów gorszych.

Po drugie, wielu wytwórców troskę o obniżenie kosztów własnych rozumie fałszywie. Niekiedy zwiększenie kosztu produkcji, w formie polepszenia surowca lub unowocześnienia technologii, czasami nawet za cenę np. dodatkowego importu, zwiększa trwałość wyrobu w takim stopniu, iż w rezultacie ogólnogospodarczo oszczędność materiałowa (włącznie z importem) znacznie przekracza poniesione nakłady.

Ale i to nie wyczerpuje sprawy. O jakości, tzn. trwałości przedmiotu nie decyduje tylko surowiec i technologia. W równej mierze — jakość pracy weń włożonej. Solidnie wy-

konany but służy znacznie dłużej niż obuwie, z odklejającą się podeszwą, lub partacko przymocowanym obcasem. Ogromną rolę gra tu, rzecz prosta, rzetelność człowieka, który ów but — czy cokolwiek innego — wykonuje. Jego zamiłowanie do pracy, uczciwość, a także sprawność, kontroli technicznej, odbioru jakościowego, systemu reklamacji. Jednakże nie można położyć wyłącznie ani na szlachetnych stronach natury ludzkiej (na tym najlepszym ze światów), ani na nakazach administracyjnych. Warto też brać pod uwagę powody, które sprawiają, iż kiepska praca może się opłacać — pojędynczym ludziom lub całej fabryce. I tu znowu dochodzimy do systemu bodźców, systemu planowania i rozliczania przemysłu.

Stąd też wynika znaczenie eksperymentów w tej dziedzinie, od których aż huczy we wszystkich niemal krajach so cjalistycznych. Stąd nie dla każdego jeszcze jasne powiązania między systemem ekonomicznym wskaźników — a jakością produkcji.

Przypomina się stary kawał, o tym, jak skaczącego z drapacza chmur samobójcę wciągają z powrotem na 47 piętrowej szelki, którymi zaczęli o balustradę balkonu. Co by to było, gdyby wytwórcy owych szelek rozliczali się wyłącznie liczbą metrów bieżących wyprodukowanej gumowej taśmy?

Ano — nie byłoby kawału.

JACEK SZYMAŃSKI

REWOLUCJA TECHNICZNA

Rewolucja techniczna — to hasło przewijające się na wszystkich co ważniejszych konferencjach u naszych zachodnich sąsiadów, w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Ta rewolucja świeci już swoje triumfy w gospodarce NRD i stawia przed nią coraz bardziej skomplikowane zadania. Ich rozwiązanie wiele miejsca poświęcono w dyskusji nad te gorącym narodowym planem gospodarczym. Już we wstępnej części uzasadnienia planu przewodniczący Państwowej Komisji Planowania, dr Erich Apel stwierdził, że zadania planowe — obecnie już zatwierdzone przez Izbę Ludową NRD — nakierowane są na dalszą realizację uchwalonego przez VI Zjazd SED programu budowy socjalizmu w warunkach rewolucji technicznej.

Znaczny krok w tym kierunku uczyniono w roku ubiegłym. W tym roku produkcja przemysłowa,

osiągając założenia planowe, ma dać wartość ponad 122 mld marek, co oznacza, że w ciągu siedmiu miesięcy wyprodukuje się więcej niż w całym roku 1960. Jest to miara postępu uzyskanego w ciągu stosunkowo niedługiego okresu czasu. Jak wykazało podsumowanie ubiegłorocznych wyników, taki postęp osiągnięto nie tylko przez ilościowy wzrost produkcji, ale w znacznej mierze w wyniku zmian w produkcji o charakterze strukturalnym, a więc przede wszystkim modernizacji parku maszynowego i stosowania nowoczesnej technologii. W efekcie zwiększyły się wydajność pracy, zyski, rentowność całych gałęzi przemysłu. Zwiększyła się zdolność akumulacji, wzrosła stabilizacja gospodarcza.

Szybkie wprowadzanie zmian związanych z rewolucją techniczną ma dla NRD szczególne znaczenie ze względu na wymogi kon-

kurencyjności na wszystkich rynkach światowych, z którymi gospodarka NRD jest silnie związana. Proces ten wymaga znacznych środków i energii. Dlatego koncentruje się w przedsięwzięciach inwestycyjnych i modernizacyjnych na takich zakładach i gałęziach przemysłu, które zapewniają uzyskanie w stosunkowo krótkim czasie najwyższej produktywności i dochodowości oraz korzystny zysk dla produkcji. Stąd też po raz pierwszy w tym roku opracowano specjalny plan badań naukowych oraz zwrócono się do naukowców, konstruktorów i specjalistów wszystkich branż o współdziałanie w realizacji tego planu. Rozwojowi w pożądanym kierunku sprzyja wprowadzony i dalej pogłębiany nowy system ekonomiczny stawiający za cel, obok wzrostu produkcji, odpowiednia do potrzeb rynku jej jakości oraz uzyskiwanie z niej należytego zysku. Pracownicy są w coraz większej mierze zainteresowani osiąganiem takich właśnie efektów w wyniku stosowania całego systemu bodźców ekonomicznych. (ZAP)

PIASTKA

Wystawa
J. Krzyżańskiego

Malarswo Józefa Krzyżańskiego jest społeczeństwu poznańskiemu dobrze znane z licznych wystaw tego artysty, ale pomimo to, a może właśnie dlatego, każdy nowy przegląd jego prac gromadzi spora liczbę zwolenników jego twórczości. Cały przeszło 40-letni okres jego pracy artystycznej, to lata konsekwentnego zmierzania po tej samej drodze. Uczeń Panikiewicza, pracujący przez 4 lata w paryskiej pracowni kapiściów, nie należy jednak do tego ugrupowania, gdyż uczuciowy stosunek do malarstwa oddala go od ścisłego poznawczych podstaw kapiściów. Można powiedzieć, że właśnie ta ogromna radość tworzenia, w jakis sposób wyróżnia go od innych artystów jego pokolenia. Przejawia się ona zwłaszcza w jego rozłuszczonych pejzażach, z których emanuje serdeczne uczucie, jakim artysta opanował drzewa, wzgórza, wody i niebo. Obecna wystawa dająca przekrój twórczości z lat 1962—1964 zadziwia wręcz pełnią młodzieńczej radości życia u tego bądź co bądź 65-letniego artysty. Ogromny optymizm całego widzieć cały świat w słońcu. Nie czyni to jednak jego malarstwa monotonnym. Przeciwnie. Słoneczność pejzaży wymaga jedynie ich własny kolor. Taki np. „Zielony pejzaż” budzi szczególne zainteresowanie, będąc swoistym studium zieleni, co znalazło wyraz w nazwaniu obrazu. Czasami Krzyżański próbuje innego spojrzenia na świat. „Jabłko” np. stoi już na granicy stylizacji; zbliża się do niej „Biała Ładeczka”. Wiadomo jednak już z dóry, że po takich próbach artysta wróci z powrotem do swoich jasných pejzaży, aby tym intensywniej cieszyć się otaczającym go światem.

To samo można w zasadzie powiedzieć również o jego aktach. Spontanizm ich malowania, daleka od zimnego studium form anatomicznych, wpływa z zachwytem nad pięknem kobiecego ciała.

Taki stosunek artysty do natury spowodował, że portret nie jest najmocniejszą dziedziną jego twórczości. Chyba, że między artystą a modelem istnieje wyraźny kontakt uczuciowy. Powstają wtedy płótna takie, jak „Portret żony”, który oglądaliśmy na wystawie w 1960 roku, czy portrety córki z wystawy jubileuszowej w 1962 roku oraz z wystawy obecnej, przy czym ten ostatni zastępuje na szczególne wyróżnienie.

Reasumując, mamy obecnie w Arsenale wystawę, która pełnym radości spojrzeniem na świat otaczający, stanowi jasny akcent na tle dzisiejszego, nieledwie programowego pesymizmu. T. R.

Pracownicy poszukiwani

Historyka zatrudni Archiwum Państwowe w Poznaniu, ul. 23 Lutego 41/43. K456

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „S. Chł.” w Poznaniu, ul. Głogowska 25 przyjmie do pracy technika BHP — wymagane średnie wykształcenie i praktyka. K557

✠
Dnia 26 stycznia 1965 r. zakończył swe znojne życie nasz najdroższy tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.
Józef Różycki
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm., o godzinie 13 na cmentarzu Bożego Ciała na Dębce.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
41827g

✠
Dnia 27 stycznia 1965 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, drogi ojciec, dziadek i wujek, śp.
Kazimierz Ciesielski
emeryt. dyr. Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godzinie 11.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA, CÓRKA I RODZINA
Poznań, Rawicz, Montreal, Londyn, Remscheid (NRF). 41844g

✠
Dnia 27 stycznia 1965 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, drogi ojciec, dziadek i wujek, śp.
Kazimierz Ciesielski
emeryt. dyr. Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godzinie 11.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA, CÓRKA I RODZINA
Poznań, Rawicz, Montreal, Londyn, Remscheid (NRF). 41844g

41820g

Brygadystów — wiertników do wiercenia udarowych i obrotowych, posiadających uprawnień O. U. G. zatrudni Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, Stary Rynek 81. K468

Spółdzielnia Inwalidów im. Dr. Fr. Witkowskiego zaangażuje 3 maszynistki inwalidki na pełen etat do Zakładu Usług Administracyjnych. Zgłoszenie j. w. Poznań, ul. Słowackiego 45. K596

✠
W nekrologu na nazwisko
Ignacy Jankowski
zaszła pomyłka w godzinie pogrzebu.
Prawidłowo pogrzeb odbędzie się o godzinie 13.15 a nie jak podano w gazecie 13.45.
41754g

✠
Dnia 27 stycznia 1965 r. zmarła po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa siostra, nasza kochana kuzynka i ciocia, śp.
Alicja Czerwińska
emeryt. pracownik DOPi
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm., o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 30 bm., o godz. 7 w kościele św. Michała ulica Stolarska.
W smutku pogrążona
SIOSTRA Z RODZINY
Poznań, Skryta 9. 41803g

✠
Dnia 26 stycznia 1965 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, w 83 roku życia, śp.
Weronika Dorna
z domu SZWEDEK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm., o godzinie 10 w Ceradzu Kościelnym.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
41799g

41820g

Sprzedaję
Fare obracek ślubnych próby 585 i modny piękny sęset z czerwonym ozdobem, okolony grubym wisiorkiem ze złota — próba 585, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 41156g.

Sprzedam akordeon — najnowsze wykonanie Stella — marki Weltmeister, 80-basowy. Pejka, Poznań, ul. Podolska 52 m. 3b. 41159g

Sprzedam silnik spalinyowy S-60 i kariat. Stan dobry. Waralus, Ruszkowo, pow. Środa. 854p

Nieruchomości
Sprzedam parcele pod domy jednorodzinne. Stani sława 26 m. 1. 41104g

✠
Dnia 27 stycznia 1965 r. zmarła po krótkich cierpieniach, nasza najdroższa, troskliwa i nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia i prababcia, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 72, śp.
Joanna Pospieszalska
z domu WEJCHAN
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Pogrzebeni w głębokim smutku
CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIECIOWIE, WNUKI I PRAWNUCZKA
41803g

✠
Dnia 26 stycznia 1965 r. zmarła długoletnia-instrumentalistka i Kliniki Chirurgicznej AM w Poznaniu, w wieku lat 39
Krystyna Beyma
z domu SALEK
W Zmarłej żegnamy wzorową pracownicę oddającą wszystkie siły i czas niesieniu pomocy chorym.
Pogrzebeni w smutku
LEKARZE I PRACOWNICY KLINIKI
41799g

41820g

Matrimonialne
Rozwiedziona (prac. umy słowy) posiadająca dom jednorodzinny w Poznaniu, pozna sytuowanego pana do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40867g

dział w RADIO i TELEWIZJI
RADIO — PROGRAM I: 7.25 Piosenka dnia; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualn.; 9 Dł. kl. XI pt.: „Poezja współczesna”; 9.30 Polskie tańce ludowe; 9.40 Dla przedszkoli „O kopcuszkę”; 10.40 Raporty Red. Ekonom.; 10.45 „Nowiny i nowinki muzyczne”; 10.55 Muzyka symf.; 11.05 Skanale Podhala; 11.35 „Troje nieprawdliwych” fragm. pow.; 12.45 „Rolnicy kwadrans”; 13 Dł. kl. I i II pt.: „To już było”; 13.30 Felieton J. Wajdora; 14 „Wesele z generałem” — humoreska; 14.20 „Swojskie melodie”; 15.10 Dla szkół średnich pt.: „Wielka miłość”; 15.30 „Sławne walce”; 16.35 „Ewa i Księżyc”; 17.15 Poradnik Języka oprac. prof. dr. W. Goroszewskiego; 17.40 „Miesiąc mojego życia”; 18.05 Koncert dnia; 19.05 Kurs języka; 19.15 Red. E. Bońca w Radiowej Encyklopedii Aktualności; 19.25 Ze wsi i o wsi; 19.40 Gra pianista Jazowy Janczi Koroszy; 20.35 „To i owo”; 21.45 Konc. Jęczyń; 22.25 „Sonaty fortepianowe Ludwika van Beethovena”; 23.10 Muzyka nocna.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20 i 23.
PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Kurs języka; 8.35 „Najciekawszy proces”; 9 Koncert dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10 „Na muzycznej pięćlinii”; 10.30 Z życia ZSRR; 11.40 Nasze sprawy codzienne; 12.25 Muzyka ludowa Narodów Radzieckich; 12.45 15 minut z Orkiestra George’a Malachri; 13.20 „Spotkania z pisarzami” (Anna Kowalska); 13.45 Muzyczny tydzień Poznania; 14.30 Z problemów współczesnej wiedzy; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.30 Dla dzieci „W krainie sztuki”; 17.12 Audycja Wł. Goszczyńskiego; 17.22 Muzyka rozrywk. 17.40 Koszykarskie radości i smutki; 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia; 19.05 Muzyka i aktualn.; 19.30 Transmisja koncertu symf. z Sali Filharmonii Narodowej w Warszawie; 22.05 Such. pt.: „Co dziś za dzień”; 22.35 Studio Piosenki; 23.05 23.05. 23.30.
TELEWIZJA: 16.40 Lekcja języka angielskiego; 17.20 Wiadomości; 17.45 „Miś z okienka”; 17.50 Film dla najmłodszych „Bibi”; 17.55 „Wyzwolenie”; 18.05 „Kropki”; 18.20 „Dyplom z polskim godłem”; 18.45 Film brod. radzieckiej „Na Kubie”; 19 Program historyczny „Warszawa 1905 roku”; 19.30 Dziennik i dobrane; 20 Program wiejski; 20.15 Kronika kulturalna; 20.35 Katowicki Teatr TV; 21.35 Sztęsty dzień twórczości — Stanisława Stąpfla; 22 Dziennik plus relaks.

Tysiąclatka w Pawłowicach

Wczoraj ludność Pawłowic otrzymała szkolę Tysiąclatki. W uroczystości, którą połączono z obchodami 20 rocznicy wyzwolenia z niewoli hitlerowskiej oraz 46 rocznicy wyzwolenia tej miejscowości przez powstańców wielkopolskich, udział wzięli przedstawiciele władz państwowych, administracyjnych, organizacji społeczno-politycznych.

Po przemówieniu inspektora szkolnego Cz. Ławniczaka, przebiegała wstęgi dokonał I sekretarz KP PZPR — B. Hybiak. Oddana do użytku jednopiętrowa, zwodociągowa, wyposażona w c. o. szkoła jest po Lipnie i Oporówku trzecią Tysiąclatką na wsi leszczyńskiej. Nosi ona miano Czynu XX-lecia Polski Ludowej. Kosztowała ponad 3 mln zł. Mieści 7 izb lekcyjnych, pracownię fizyczno-chemiczną, salę gimnastyczną, pokój nauczycielski, kancelarię i urządzenia pomocnicze: bibliotekę, harcówkę i spółdzielnię uczniowską. Obok szkoły pobudowano domek dla dwóch rodzin nauczycieli szkół. (R)

Z działalności TSM

Sprawa nie tylko kobiet

Jeszcze do 1961 roku Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa w naszym województwie stawiało pierwsze kroki. Zaledwie w jednym powiecie istniał jego oddział powiatowy a i w Poznaniu tylko kilka poradni. Dzisiaj po 5 latach działalności Towarzystwo liczy 31 oddziałów.

Rozpoczęło się od Wojewódzkiej Poradni Świadomego Macierzyństwa. Egzystowała ona jako jedna z placówek Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej i udzielała głównie porad z zakresu niepłodności oraz schorzeń ginekologicznych. Cały złożony problem zapobiegania niepożądanym ciążom, uświadamiania seksualnego itp. pozostawały na marginesie działalności tej poradni. Brak zrozumienia jej celów ze strony pacjentów, opory psychiczne, niski po-

ziom uświadamienia seksualnego nie sprzyjały rozwojowi. Z drugiej strony brak organizacyjnego doświadczenia, trudności lokalowe, także opóźniały rozwój. Zdobyte na przestrzeni lat doświadczenie organizacyjne, pozyskanie dla swej idei i działalności szeregu luminarzy z zakresu medycyny, pedagogiki oraz działaczy społecznych pozwoliły TSM na rozszerzenie wpływów.

Dzisiaj poradnie przy TSM przeszłyby sporo (376 lekarzy i 246 położnych) pracowników służby zdrowia, szkolnictwa, rodziców, którzy aktywnie włączyli się do współpracy. Coraz bardziej przekonują się do poradni pacjentki, a nawet pacjenci, którzy coraz częściej je odwiedzają. Na ogólną liczbę 2 574 udzielonych porad, 2291 przypada z zakresu zapobiegania ciąży.

Gdy się uwzględni niską liczbę porad w innych dziedzinach jak np. niepłodności 37, seksualnych czy przedmażeńskich lub małżeńskich — niespełna 100 (dane za 1964 rok), rzucają się w oczy dwie sprawy. Pierwsza, że działalność poradni w zakresie zapobiegawczym już się liczy w społeczeństwie i nabiera rozmachu. Druga, że ogół mało jeszcze wie o wszystkich dziedzinach, którymi zajmują się poradnie. Ich cele są przecież znacznie szersze: zwalczanie szkodliwych poronień niebezpiecznych dla zdrowia i życia kobiet, podnoszenie za pomocą akcji oświatowej poziomu higieny i kultury seksualnej, opieka nad ciężarnymi kobietami, nad dziećmi, porady dla mężczyzn i małżeństw.

Najskuteczniejszą drogą masowego oddziaływania prowadzi przez zakłady pracy, gromady wiejskie, organizacje masowe, młodzieżowe, kobiece, związkowe, w PGR-ach, kółkach rolniczych, spółdzielniach produkcyjnych. Działalność taką TSM już zapoczątkowało. Oddział Powiatowy w Gnieźnie zorganizował w ubiegłym roku cykl prelekcji pt. „Medycyna o małżeństwie”. Połączony on był z przebadaniem kobiet i udzielaniem porad w PGR-ach. Obornicki oddział ma na swym koncie prelekcje w 25 ośrodkach wiejskich o tematyce wychowania seksualnego młodzieży, planowania rodziny i chorób kobiecych. W Lesznie przeprowadzono cykl wykładów o wychowaniu seksualnym dla mieszkańców miast i wsi. Oddział Jeżycki w Poznaniu przeprowadził wykłady połączone z masowym badaniem kobiet w zakładach pracy tej dzielnicy, pogadanki dla rodziców i uczniów szkół podstawowych, zawodowych, liceów oraz w domach akademickich. Podobnie było we Wrześni i Chodzieży.

Mimo ofiarnej nierzaz pracy licznych działaczy Towarzystwa są jeszcze tzw. białe plamy i w Poznaniu i w woje-

wództwie, gdzie zabrakło dotąd oddziałów terenowych TSM, gdzie dotarcie do wielu ośrodków jest albo zbyt słabe albo w ogóle go nie ma. Nadal niedostatecznie pracują poradnie w Rawiczu, Jarocinie, Krotoszynie, Środzie, Gostyniu i Kole.

Jest jeszcze spora liczba poradni „K”, które mimo zalecenia Ministerstwa Zdrowia marginesowo (lub wcale) prowadzą poradnictwo z zakresu zapobiegania ciąży. Także przyzakładowe poradnie „K” z małymi wyjątkami nie są dostatecznie wykorzystywane dla tego rodzaju poradnictwa. A przecież przemysłowa służba zdrowia ma po temu niemałe możliwości. Zarząd TSM szkolni personel, rozprowadza broszury i środki antykoncepcyjne, organizuje poradnie, rozwija propagandę, przeprowadza liczne konsultacje i kontrole — ma jednym słowem duże zasługi w swej pionierskiej działalności. Ale samo Towarzystwo i jego aktywność nie zrobią wiele bez pomocy, poparcia i zainteresowania całego społeczeństwa.

LIDIA JANASEK

Wolsztyn w XX rocznicę wyzwolenia

W Wolsztynie odbyła się 27 bm. uroczysta sesja Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej z okazji XX rocznicy wyzwolenia miasta i powiatu. W sesji wzięli udział tłumy mieszkańców powiatu.

Referat o pamiętnych dniach wyzwolenia Ziemi Wolsztyńskiej 25, 26 i 27 stycznia 1945 r. wygłosił inż. Jarosław Pawlicki, przewodniczący Prezydium PRN. 25 stycznia lewoskrzydłowy 8 korpus pancerny pik. Dremowa wyzwolił Rakoniewicze i wschodnią część powiatu. W nocy z 25/26 stycznia radzieckie czołgi T-34 wjechały do Wolsztyna. Wyzwoliły one obóz jeniecki w Komorowie, p. Wolsztynem, w którym hitlerowcy w latach okupacji uśmiercili około 4 000 jeńców wojennych, przeważnie Rosjan. Wśród pierwszych radzieckich wyzwolicieli Wolsztyna i Komorowa znajdował się czołgista Władysław Kawecki, który po wojnie osiedlił się w powiecie wolsztyńskim. Władysław Kawecki, dziś inwalida wojenny, zasiadał również w prezydium sesji.

Uczestnicy sesji wyrazili stanowczy protest przeciwko zamierzonej decyzji rządu NRF o przedawnieniu zbrodni hitlerowskich. Powiat wolsztyński stracił ok. tysiąca mieszkańców, zamordowanych w obozach koncentracyjnych i w miejscach masowych egzekucji. Wystarczy wskazać na bohaterką matkę Józefę Stróżyńską z Tuchorza, której hitlerowcy zamordowali sześciu synów. Niedawno w okolicach Świętą znalezione masowy grób 41 młodych kobiet, zastrzelonych w styczniu 1945 roku.

Na sesji Odznaki Tysiąclecia otrzymali: Zofia Andriej, Franciszek Dudziński, Marian Dymitrowski, Leon Karkosz, Władysław Kawecki, Wincenty Kulus, Zygfryd Kutner, Ewa Kumoch, Kazimierz Kustra, Jan Menes, Leon Pruss, Jan Skorupiński, Bronisław Schlatke, Józef Roczniński i Leon Żok.

Odznaki honorowe „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego” otrzymali: Jan Adamczak, Stanisław Barski, Alojzy Bryczak, Henryk Darcz, Czesław Kaczmarek, Alojzy Kruk, Leonar da Karczmarczyk, Stefan Matecki, Czesław Olejnik, Janina Stepaniec i Stanisław Utrata.

Również najaktywniejsi radni MRN zostali wyróżnieni pamiątkowymi dyplomami. (kh)

Posnania — spółdzielczy klub stolicy Wielkopolski

Klubem sportowym grodu Przemysława, który zrzesza pracowników spółdzielczości, jest KS Posnania (zrzesza najstarszy klub w naszym mieście). Zrzesza on ponad 600 członków w 8 sekcjach: piłki nożnej, zapasniczej, piłki ręcznej, motorowodnej, kajakowej, wioślarskiej, żeglarskiej i turystycznej.

Sportowcy Posnania dysponują kilkoma obiektami sportowymi na terenie miasta, co daje im możliwość rozwinięcia dość wszechstronnej działalności na polu wychowania fizycznego i sportu. Niestety, warunki te — jak dotychczas — nie są w pełni wykorzystane. Klub obok pracowników spółdzielczości ma zrzeszać także i rzemieślników. Tymczasem tylko

nieliczne grono tych ostatnich znajduje się w szeregach Posnania. Starania i wysiłki działaczy o zwerbowanie w swe szeregi rzemieślników, nie dały na razie pozytywnych wyników.

W najbliższych dniach Posnania organizuje w Izbie Rzemieślniczej naradę roboczą, której celem będzie zmobilizowanie do aktywniejszej działalności młodzieży rzemieślniczej.

Klub dysponuje obszerną i w od powiedni sprzęt wyposażoną przystanią nad Wartą. Tutaj mają kryte baseny kajakarzy i wioślarzy. Obecnie trwa nabór do sekcji wioślarskiej; szeregi entuzjastów w ostatnim tylko krótkim okresie czasu powiększyły się o prawie 30 osób.

Żeglarze kończą budowę (przy pomocy WZSP) ośrodka wodnego w Krzyżownikach. Jego oficjalne otwarcie ma nastąpić w Święto Odrodzenia (22 lipca br.). Młodzi żeglarze, pozostający pod opieką kierownika sekcji Jerzego Jaworskiego, startowali już w kilku regatach, zdobywając pierwsze doświadczenia w rejsach pod białymi żaglami.

Duży, obszerny obiekt powstaje na Winogradach. Stadion będzie jednocześnie reprezentacyjnym obiektem tej dzielnicy. Posiadać on będzie trzy płyty boiskowe (do piłki nożnej, ręcznej i rugby), boisko do koszykówki — o nawierzchni kortowej, boiska do siatkówki, bieżnię lekkoatletyczną, korty tenisowe, pływalnię itd. Stadion na Winogradach zostanie oddany do częściowego użytku jeszcze w tym roku.

Obecnie kończy się wyposażenie dwóch budynków: hali sportowej oraz świetlicy z szatnią. (tp)

Odwiedzajcie Gorzycko!

Uruchomiona przed trzema laty stacja turystyczna poznkańskiego Oddziału Międzyuczelnianego PTTK w Gorzycku cieszy się stale rosnącym powodzeniem. Długo nie położenie (na szlaku Poznań — Gorzów, 78 km od Poznania, przy rozdrożeniu szos) gorzyckiej „przystanku” sprawiło, że stała się ona prawdziwą oazą dla wszystkich tych, którzy pieszo lub na kółkach przemierzają malownicze tereny ziemi pszczyńskiej i międzychodzkiej. W pobliżu przebiega jeden z najpiękniejszych znakowanych szlaków Wielkopolski: na Królewską Górę.

Stacja czynna jest cały rok i niejednokrotnie stanowiła schronienie dla zbiegających i zmęczonych wędrowców. W r. 1962 dysponowała tylko 12 miejscami noclegowymi (znalazło w niej wówczas schronienie 380 osób), a od r. 1963 23-ema. (oficjalnie!). W r. 1963 odwiedziło Gorzycko już 540 osób, a w r. 1964 ponad 600. Obiektem kieruje wzorowo p. Katarzyna Jarusz.

Gorzycko jest atrakcyjne nie tylko w lecie, ale i w zimie, może nawet szczególnie w zimie. Znajdują się tutaj świetne trasy narciarskie i wszystkich amatorów „białego szaleństwa” zapraszamy do odwiedzenia tych uroczysk zakątków. Dla narciarzy nizinnych warunki doprawdy wymarzone. (ad)

dalekopisem

OSWIECIM JUŻ MA...

Oświęcim zapisał się na liście posiadaczy sztucznego lodowiska, które zostało oddane do użytku w czasie uroczystości z okazji XX rocznicy wyzwolenia miasta. Jest to już 12 w kraju, a 4 w wojew. krakowskim tego rodzaju obiekt sportowy. Czy Poznań zmieści się w pierwszej dwudziestce?

REGATY BOJEROWE

Na Zalewie Zegrzyńskim rozpoczęto międzynarodowe regaty bojowe. W pierwszym dniu zwyciężyła osada Polska I, przed załogą NRD I. Zespoły II obu krajów nie przybyły na mecie.

PORAZKA PIŁKARZY CSRS

W turnieju piłkarskim, rozgrywanym w Santiago de Chile, reprezentacja CSRS przegrała ze znanym zespołem argentyńskim — River Plate Buenos Aires 1:2 (1:1).

„WSPOMNIENIA OLIMPIJSKIE”

Rozstrzygnięto otwarty konkurs na „wspomnienia olimpijskie” — ogłoszony przez Polski Komitet Olimpijski oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki. Zwycięzcy zostali: I — B. Kurkowiak (Zakopane), za pracę pt. „Słalom Gigant”. II — A. Grabowski (Warszawa), za pracę pt. „Pierwszy raz w historii Igrzysk”; III — L. Fischer (Zakopane), za pracę pt. „Dolina Indiantki” — 1960.

MROSKÓWNA POJEDZIE NA MISTRZOSTWA ŚWIATA

Najlepsza obecnie polska łyżwiarka, Adela Mroskówna, która zrobiła w bieżącym sezonie olbrzymie postępy, weźmie udział w mistrzostwach świata w jeździe szybkiej na lodzie w konkurencji kobiet w fińskiej miejscowości Oulu. Wyjedzie ona do Finlandii 2 lutego. Z mężczyzną nikt nie pojedzie. (za)

Marsz szlakiem Armii Radzieckiej

Dla uczczenia 20 rocznicy wyzwolenia Leszna spod okupacji hitlerowskiej Oddział PTTK organizuje marsz szlakiem Armii Radzieckiej.

Start drużyn do Leszna nastąpi w Rydzynie i Chruszczynie w sobotę 30 bm. o godz. 15.30. Uczestników imprezy oczekuje się w Lesznie około godz. 20, przed Ratuszem, zostanie złożony raport i od będzie się apel poległych.

Do wzięcia udziału w imprezie zaprasza wszystkich zwolenników pieszych wędrowek Zarząd Oddziału PTTK. (R)



Stacja turystyczna w Gorzycku.

Fot. — St. Wiczorkiewicz

Nowy tytuł znanego miesięcznika

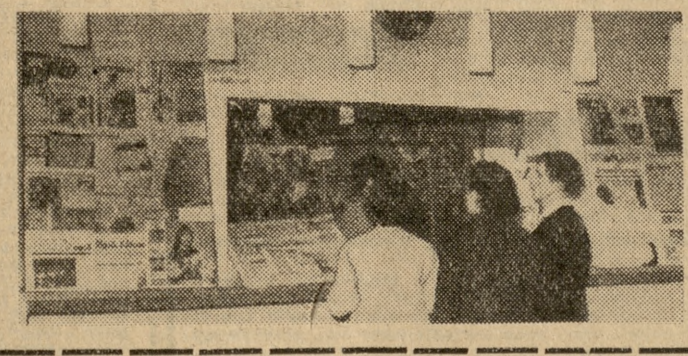
Od prawie 10 lat hodowcy bydła mieli do dyspozycji popularny miesięcznik pt. „Mleko — Jaja — Drób”, rozchodzący się w nakładzie 250 tysięcy egzemplarzy. Od nowego roku 1965, pismo to ukazuje się pod zmienionym tytułem, który brzmi: „Gospodarski chów zwierząt”. Przy okazji zmiany tytułu zwiększono format i wzbogacono szatę graficzną periodyku oraz rozszerzono tematykę.

Ten fachowy periodyk — jak wynika z pierwszego numeru styczniowego — nie będzie się odtąd ograniczał w tematyce do wąskiego odcinka produkcji mleka, lecz zajmie się całokształtem hodowli bydła, trzody chlewnej i drobiu. Pomagać będzie rolnikom w rozwiązywaniu różnych problemów dotyczących ekonomiki, obniżki kosztów, opłacalności produkcji oraz unowocześniania metod pracy i organizacji w dziale hodowlanym.

Ponadto redakcja zapowiada w styczniowym numerze, że pismo — jako organ spółdzielczości mleczarskiej — zajmować się będzie działalnością samorządu spółdzielczego, komitetów dostawców oraz ochroną interesów rolnika-producenta. (kj)

Pięknym akcentem uroczystości XX-lecia Trzcianki było otwarcie 500 w Wielkopolsce, a 25 w powiecie trzcianeckim Klubu Prasy i Książki „Ruch”. Jego kierownikiem został Igor Jarecki, młody aktor estradowy z Krakowa, który w Białej widzi duże możliwości rozwinięcia wielostronnej pracy kulturalnej. Na zdjęciu: wirtuza kawiarni klubowej. [az]

Fot. (3) — K. Przychodźki



STYCZEŃ 29 piątek

Franciszka, Zdzisława

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 17 „Przyjaciel weselnego diabła”; NOWY (próba generalna); OPERA — g. 19 „Pan leśniczy”; „Porwanie”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCIN — g. 11 i 16.30 „Bajki”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Pastoralka”; ODOŁANÓW — „Dar wigilijny”; WRONKI — „Czarująca szewcowa”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik; nieczynne; Notec — „Wilczy bilet”; CZARN

KÓW — „Telefon towarzyski”; GNIĘZNO — Lech: „Ślubowanie”; POLONIA: „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci”; GOSTYŃ — „Prawo i pięść”; JAROCIN — Echo: „Zrodło trzech prawd”; Erystal: „Falszery”; „Premiera odwołana”; KALISZ — Kosmos: „Pięć”; Oaza: „Komisarz”; Stylowe: „Przerwany lot”; Syrena: „Krzyżacy”; Wolność: „Ocean lodowaty wyzywa”; „Yokmok”; KĘPNO — „Skłócenie z życiem”; KOŁO — „Słodkie życie”; KONIN — Energetyka: „Ryzykując lata”; Górniki: „Na tropie policjantów”; KOSCIAN — „Życie prywatne”; KŁODAWA — „Czas rozprawy”; KROTOSZYN — „Upał”; LESZNO — „Grzeszny anioł”; MIEDZYCHÓD — „Czekaj na mnie”; NOWY TOMYŚL — „Dwa oblicza zemsty”; OBORNKI — „Spotkanie ze szpiegiem”; OSTROW —

Roma: „Ten wstrętny celnik”; Słońce: „Billy kłamał”; OSTRZE SZÓW — „Giuseppe w Warszawie”; PLESZEW — „Wiapo”; PIŁA — Iskra: „Dwie noce jednego dnia”; Koral: „Bokser i śmierć”; RAWICZ — „Dzwony na pasterkę”; SŁUPCA — „Tajemnice Paryża”; ŚRODA — „Madame Sans-Gêne”; ŚREM — „Ludzie i bestie” (I i II s.); SZAMOTULY — „Nagie ostrze”; TRZCIANKA — „Młodość Chopina”; TUREK — nieczynne; WĄGROWIEC — „Szkłany zamek”; WOLSZTYN — „Giuseppe w Warszawie”; WRZESNIA — „Odwet kapitana Lesza”.

W POZNANIU

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 13-19; BROŃ (Stary Rynek) — g. 11-17; HI-

STORIA M. POZNANIA (S'ary Rynek) — godz. 12-15; INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (St. Rynek) g. 9-15; NARODOWE — g. 9-15.

WYSTAWY

WOIT (Stary Rynek 10) — Wystawa fotografii turystycznej — g. 9-17.

MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Wielkopolski haft ludowy” — g. 9-14.

BWA (Stary Rynek) — Arsenał — „Malarstwo” Józefa Krzyżanowskiego i „III Indywidualna Wystawa Fotografiki” — Józefa Myszkowskiego — g. 10-18.

SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Tryptyk” — g. 10-19.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Kon-

cert symfoniczny: dyrygent Jiri Waldhans (CSRS), solista — Zbigniew Słowik (skrzypce);

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Garbary 17, telefon 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chłemońskiego 20, telefon 544-44).

WOJEW. STACJA PR. — (ul. Kościuszki 103, telefon 586-86).

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52, Matejki 1. TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śróddecki 1, Główna 53, Staroleńska 79.